

SŁOWO

WILNO, Niedziela 18 stycznia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 | Ad. Mickiewicza 4. otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcja 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. 3029. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 g

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Siedle „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia jeżywskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Społeczna, Nausz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bedarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 18.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — K. Tarnatejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jacewicz.
WARSZAWA — T-wa Księg. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty ogł. nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Kryzys w Iniarstwie

Znane są poczynania i zamierzenia rządu celem złagodzenia skutków przez wielki kryzys gospodarczy i stworzenia warunków ułatwiających jego przetrwanie. Poza ogólnym nastawieniem polityki państwowej w wymiarach kierunku, ważne jest jednak, by każda dziedzina wytwórczości, dotknięta kryzysem, — w tych zabiegach o naprawę sytuacji — była traktowana łącznie i odrębnie, w zależności od jej swoistych cech i znaczenia w całości kształcie narodowej gospodarki. Chcemy przez to powiedzieć, że ramowe środki zaradcze (jak naprzykład, wyrównanie rozpiętości między cenami na produkty rolne a wyroby przemysłowe, obrona przed dumpingiem rosyjskim i t.p.) powinny być uzupełnione przez zastosowanie środków odpowiadających specjalnie potrzebom danej produkcji oraz warunkom i możliwościom jej rozwoju.

Wśród różnych dziedzin wytwórczości należy zwrócić szczególną uwagę między innymi na Iniarstwo, które zwłaszcza na odcinku północno-wschodnim państwa odegrało tak doniosłą rolę. Pod uprawą lnu znajduje się: w Rosji — 1368 tysięcy ha, w zachodniej Europie — 123 t., w państwach bałtyckich — 174,, w Polsce — 117,3 tysiący ha. Pod względem arealu Polska zajmuje wśród państw europejskich drugie miejsce. Plon nasienia lnianego wynosi około 80 tysięcy ton, plon włókna — 67 tys. ton. Z tego więcej niż połowa staje się obiektem transakcji rynkowych. Północno-wschodnie województwa uczestniczą w produkcji — pod względem obszaru — w 67 proc.

Len w Polsce jest najbardziej rozpowszechnioną rośliną oleistą. Jest dalej głównym roślinnym surowcem włókienniczym, nadającym się do wyrobu tkanin i najcięższych sieci rybackich i batystów. To, że len jest jedynym surowcem, który może być brany u nas pod uwagę przy wyrobie sprzętu wojskowego (bielizna, worków, drelichów, sienników i t.p.) — wskazuje na jego doniosłe znaczenie dla celów obrony państwowej. O roli uprawy lnu w rolnictwie, a specjalnie w drobnych gospodarstwach rolnych, które w produkcji tej rośliny uczestniczą w 90 proc., — mówić nie będziemy jako o rzeczy ogólnie znanej.

Włókno lniane jest częściowo wywożone zagranicę. Częściowo przetwarzana się w krajowych przedsiębiorstwach, które zdolne są zużytkować zaledwie 10 proc. wyprodukowanego surowca, właściwie jednak zużytkowują jeszcze mniej, o czym świadczy wzrastający import włókna lnianego i przędzy lnianej z zagranicy (rosyjskiej len via Czechosłowacja).

Brak odpowiednio rozbudowanego lnianego przemysłu przed alniczo — kłackiego naraża Polskę na dotkliwie straty, a jednocześnie uzależnia Iniarstwo od rynków zagranicznych, pochłaniających — z powodu niedostatecznej ilości przedsiębiorstw Iniarstwa w kraju — około 30 proc. wyprodukowanego włókna. To uzależnienie tem większe posiada strony ujemne, że nasz surowiec wychodzi zagranicę przeważnie w stanie niedoczyszczonym.

Naczej sprawą się przedstawia w odniesieniu do nasienia lnianego. Przemysł olejarski jest tak rozbudowany, że produkcja krajowa nasion oleistych nie może zaspokoić jego zapotrzebowania. Stąd jednak wniosek nieukłonny, że właśnie należy dążyć do zwiększenia uprawy lnu, by usunąć import surowca. Tymczasem obecne konjunktury dla włókna lnianego niewątpliwie przyczynią się do zmniejszenia arealu gruntów pod lniem.

Nie będziemy tu zatrzymywali się nad wykazywaniem i rozstrząsaniem starych grzechów naszej Iniarstwiej po-

lityki eksportowej, która w ciągu dzie sięciolecia nie wykazała najmniejszej inicjatywy w kierunku wykorzystania — jak to uczyniła Łotwa, Estonia i na wet Litwa, — chwilowej nieobecności na rynku zagranicznym najpoważniejszego producenta a zarazem konkurenta, mianowicie Rosji, dla ulepszenia uprawy i przeróbki lnu, dla zorganizowania handlu i pozyskania rynków w transakcjach standaryzowanym produktem. Ważniejsze jest raczej zastanowić się nad obecnym położeniem, poszukując właściwych dróg wyjścia.

Położenie to jest bowiem bardzo ciężkie i grozi nieobliczalnymi konsekwencjami. Kryzys w Iniarstwie naszym jest pochodną konjunktury na rynkach międzynarodowych nabrzmiewającej ujemnymi skutkami z przyczyny niezorganizowanego handlu i przetwórstwa. Dumping rosyjski jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Ceny użytkiawne obecnie za włókno lniane stanowią zaledwie dziesiątą część ceny z roku 1920. Do tego dochodzi nadzwyczaj niebezpieczna konkurencja innych surowców włókienniczych a przede wszystkim bawełny, co powoduje zanik popytu tak na surowce jak fabrykaty lniane.

W tych warunkach konjunkturalnych niewątpliwie musi nastąpić zmniejszenie obszaru pod lniem, objawy czego zresztą już możemy obserwować — czyli przekreślone zostanie doniosłe znaczenie Iniarstwie dla rolnictwa i obrony państwowej i bilansu handlowego, — jak o tem sądzić możemy na podstawie wyżej przytoczonych danych informacyjnych zaczerpniętych z memoriału Wileńskiego Towarzystwa Lniarskiego o lniem i lniarskim przemyśle przedalniczo — tkackim w Polsce.

I otóż staje się jasne, że ramowe środki zaradcze, przedsiębrane przez rząd w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym, nie rozwiążą zagadnienia Iniarstwiej w całokształcie. Niezależnie od tych środków, do zagadnienia Iniarstwiej należy podchodzić pod kątem uwzględnienia swoistych stosunków w Iniarstwie wytworzonych poprzednim zaniedbaniami interesów lnu i pod kątem zagwarantowania zbytu wewnątrz kraju w celach uniezależnienia się od rynków zagranicznych, ponieważ dalsze próby penetracji na te rynki, w obecnych warunkach, mogą tylko pogorszyć sytuację.

W związku z tem, niezależnie od wprowadzenia cel antydumpingowych, należałoby zwrócić uwagę na możliwości wydawnego zwiększenia konsumpcji wewnątrz kraju. Wileński T-wo Lniarskie, w cytowanym już memoriale, całkiem słusznie podkreśla, że propagowanie użycia przez szerokie kółka ludności miejskiej a nawet wiejskiej, tkanin lnianych może dać rezultaty tylko po upływie pewnego czasu — obecnie zaś niezmierne aktualną jest sprawa spowodowania, chociażby częściowego przejścia na używanie wyrobów lnianych przez te instytucje rządowe i samorządowe, które dotychczas korzystały prawie wyłącznie z wyrobów z surowca zagranicznego, a więc przez intendencje wojskową (bielizna, sienniki, drelichy i worki), koleje państwowe (drelichy), saliny państwowe (worki), szpitale wojskowe i samorządowe (bielizna) i t.p.

Nie wchodząc w szczegóły, ani poruszając wysuwanych przez T-wo Lniarskie innych mniejszej wagi środków zaradczych, — musimy podnieść tu sprawę możliwości zrealizowania postulatów w zakresie Iniarstwiej.

Istnieją pod tym względem poważne przeszkody, polegające na niskiej zdolności przetwórczej naszego Iniarstwiej przemysłu przedalniczego w stosunku do posiadanego surowca lnianego. Wileński T-wo Lniarskie,

Mowa ministra Rolnictwa

NA POSIEDZENIU KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

WARSZAWA. (PAT). — Sejmowa komisja budżetowa obradowała w dniu 17 stycznia nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Na wstępie posiedzenia przydzielono pos. Różce referaty o projektach ustaw o kredytach dodatkowych za lata ubiegłe i rok bież. Minister Janta - Polczyński, zabierając głos, przedewszystkiem stwierdził, że punkty ciężkości spraw rolniczych nie leży w Ministerstwie, ani jego budżecie, lecz we wpływie rolnictwa na politykę gospodarczą. Wszystkie postanowienia mogą być wykonane, a mimo to rolnictwo może być w ciężkim położeniu. Nawiązując do obecnego przesilenia gospodarczego minister zadaje sobie pytanie, czy przesilenie spowodowane jest ogólną nadprodukcją zboża, czy też zmniejszeniem się jego konsumpcji. O powszechnej nadprodukcji zboża nie może być mowy, gdyż wzrost jej zaledwie dotrzymał kroków przyrostowi ludności. Nadmiar zboża na rynkach wynika przede wszystkim z przesunięcia się konsumpcji zboża na konsumpcję innych artykułów — masła, sera i mięsa, która znacznie wzrosła. To samo odzwierciedla się daje w przemyśle w stosunku do żyta, a Polska produkuje głównie żyto i pod tym względem osiągnęła rekord. Co do przyczyn lokalnych, to wymienić należy brak kapitałów obrotowych, wadliwość organizacji zbytu i niektóre nasze sąsiedztwa. W ciągu ostatnich trzech lat ceny obniżyły się o połowę. Dziś cały wysiłek musi iść w kierunku zorganizowania zbytu, gdyż produkcja automatycznie rozwija się pod wpływem konjunktury.

Polska ma nadwyżkę żyta, pszenicy i owsa dla wywozu 670 tys. ton. Podniesienie cen w kraju możliwe jest tylko przez premie eksportowe. Jest to jednak nietylko kosztowne, ale i trudne w stosowaniu, gdyż musimy uniknąć tego, aby przez nadmiar wywozu nie obniżyć cen na rynkach importowych. Osiągnięliśmy już dotąd maksimum korzyści, jakie przy naszym stanie finansowym można osiągnąć. Od pewnego czasu wyniki zjawisko dwóch cen, to jest ceny wywozowej i ceny wewnętrznej. Brak organizacji handlowej pogłębia kryzys w Polsce.

Pomoc finansowa rządu dla rolników była taką, na jaką nas stać. Na premie zbożowe do listopada roku ub. przyznano 41 milion. Opinia zawodowa przyznaje, że bez interwencji rządu nasze żyto byłoby bezbronne wobec dumpingu rosyjskiego, ale u-myślnie nie puszczamy się odrazu na wielką rozbudowę zbytu, gdyż musimy wysokość eksporterów.

W akcji międzynarodowej, wszczętej w roku ubiegłym przez ministerstwo zwrócićmy szczególną uwagę na umożliwienie organizacji kredytu rolniczego, opartego na kapitałach zachodnio - europejskich. Akcja międzynarodowa, wszczęta przez Ministerstwo Rolnictwa, objęła także organizację zbytu produktów rolnych oraz wzajemną obronę wspólnych gospodarczych interesów i wydała owoce nie tylko prestiżowe. Połączony blok agrarny, staje się poważnym czynnikiem i partnerem gr. międzynarodowemu. Tem bardziej, że broniąc swych interesów nie zwraca się przeciwko nikomu. Taką samą koniecznością jest ustosunkowanie się składowych części gospodarczych w poszczególnych krajach. Szeroko już w innych krajach zapoczątkowana akcja obniżenia cen w przemyśle zaczyna i u nas ruszać z miejsca. Sytuacja europejska jest w pewnym stopniu zależna od rozwoju systemu gospodarczego Sovietów. Plan t.zw. piątkielki jest gigantycznym wymysłem, nie liczącym się jednak z możliwościami życia i zdaniem p. ministra zrealizowany być nie może. — Pan minister zaleca poszczególnym rolnikom, aby jak najusilniej pracowali w swych organizacjach i żądali od nich realnej pracy. — Koniec p. ministra oświadcza, że jeżeli rolnictwo w tej chwili sygnalizuje SOS, to niech wie, że rząd czynnie sił uszy to wołanie i jest przekonany, że ono nie jest lekkomyślne.

W dyskusji nad przemówieniem p. ministra Janta - Polczyńskiego przemawiali liczni członkowie komisji, poczem zabrał głos powtórnie p. minister rolnictwa, odpowiadając na postawione w dyskusji zarzuty. Jako ostatni przemawiał na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej sprawozdawca pos. Strojnowski, który oznajmił, że wpłynął nagły wniosek pos. Połakiewicza o podwyższenie kredytów na popieranie rolnictwa o 150 tys. zł. oraz na zasileni i na inne wydatki, następnie na podniesienie hodowli oraz rybactwa o 150 tys. zł. Jako pokrycie zmniejszenia zasileni na popieranie melioracji rolnej o dalsze 300 tys. zł. Wnioski te sprawozdawca przyjął. Na tem obrady zamknięto. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek rano.

Proces o zamach na Marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA. 17. I. tel. wł. „Słowa” Wczoraj wieczorem dorożono akt oskarżenia 5 więźniom a mianowicie Piotrowi Jagodzińskiemu, Józefowi Dziegieleńskiemu, Dominikowi Trochimowiczowi, Józefowi Biłkowskiemu i Franciszkowi Markowskiemu oskarżonym o zawładnięcie spiskiu i przygotowanie zamachu bombowego na osobę Marszałka Piłsudskiego.

W wyniku śledztwa ustalono iż na mocy uchwał PPS CKW postanowiono uzbroić milicję i przygotować do czynnych występów nazwaną. Poza tem postanowiono stworzyć tzw. „piątki” podobnie jak to miało miejsce w czasie rewolucji 1905 r. „Piątki” te złożone z wybranych, zupełnie pewnych i cieszących się zaufaniem partii miały za zadanie dokonywanie aktów terroru przez dokonywanie zamachów na osoby wysokopostawione.

Śledztwo ustaliło, że organizatorami milicji byli Dziegielewski i Jagodziński. W skład „piątki”, która miała dokonać wedle wyniku dochodzenia śledczego — zamachu na osobę Marszałka Piłsudskiego wchodził Piotr Jagodziński, Dziegielewski, Trochimowicz Biłkowski, oraz niejaki Przycki, który był konfidentem policji.

Członkowie tej „piątki” zbierali się kilkakrotnie na zebraniach. Jagodziński zapowiadał b. ważne posunięcie, które jakośkolwiek niezwykłe niebezpieczeństwo mieć będzie doniosłe znaczenie i wymaga ludzi na wszystkie zdecydowanych, przestępiał więc aby w razie jakiegokolwiek wątpliwości zawczasu wycofać się bowiem później odwrotu już nie będzie.

Na jednej ze zbiorów wyciągnięty do „piątki” Ewaryst Chrościński oświadczył, że jest za stary i udziału w „robocie” nie weźmie. W czasie ostatniego zebrania, które odbyło się w dniu 10. X. ub. r. o godzinie 7 w lokalu przy ul. Leszno 55 Jagodziński oświadczył członkom „piątki” iż dziś ma być dokonany zamach na Marszałka Piłsudskiego. On rzuci na samochód Marszałka Piłsudskiego bombę w chwili gdy będzie samochód jechał Aleją Ujazdowską. Zadaniem innych członków „piątki” polegało na ostrzeleniu z rewolwerów „samochodu” w celu zapewnienia odwrotu Jagodzińskiemu.

W czasie zebrania przychodził jakiś tajemniczy osobnik z którym Jagodziński rozmawiał w ciemnej sieni. Po tej rozmowie Jagodziński oświadczył zebrany, że „roboty” dziś nie będzie, gdyż osoba o którą chodzi na miasto nie wyjedzie. Owym tajemniczym osobnikiem jak się później okazało był Franciszek Markowski, który miał odegrać rolę łącznika i który prowadził wywiad przy osobie Marszałka Piłsudskiego.

Dziegielewski, Trochimowicz, Biłkowski oraz Jagodziński do winy się nie przyznali, tak samo i Franciszek Markowski zaprzeczył jakoby miał brać udział w przygotowywanym zamachu.

Sensacyjna rozprawa odbędzie się w Wydziale 8-ym Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 29 bm. Oskarżeni odpowiadają będą z artykułu 126 cz. I i 457 cz. II KK. Na rozprawę wezwano szereg świadków, a m.in. wiceministra Becka, min. Składkowski, radcę Schaetzla.

Konferencja z postem Klimasem

GENEWA. (PAT). — Dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Szumlański, który przewodniczył grudniowym rokowaniom polsko - litewskimi w Berlinie, odbył w dniu 17 bm. konferencję z litewskim postem Klimasem. Tematem rozmowy była sprawa wznowienia prowadzonych w Berlinie rokowań, mających na celu zawarcie umowy co do trybu załatwienia incydentów na pograniczu polsko - litewskim. Jak wiadomo, podczas poprzednich rokowań w Berlinie nie osiągnięto żadnych pozytywnych rezultatów. W ciągu dzisiejszego spotkania nie zostały powzięte żadne decyzje.

nie objawiają sprawy w bawełnę, czyni za to odpowiedzialną politykę Zakładów Żyrardowskich. W memoriale T-wa czytamy mianowicie:

„Zakłady Żyrardowskie, które w znacznej mierze mogłyby stosunki w branży Iniarstwiej unormować, prowadzą politykę wbrew interesom gospodarczym naszego kraju, — tak, iż zachodzi pytanie, czy nie jest celem tej polityki zgniczenie w Polsce nie tylko lnianego przemysłu przedalniczego, lecz nawet i uprawy lnu. Od kilku już lat Żyrardów przechodzi stopniowo na przędzenie bawełny, redukując liczbę wrzecion lnianych, a nawet jak dochodzą wieści, częściowo demontuje dział lniarski Zakładów i wywozi maszyny zagranicę. Trudno jest stwierdzić, czy wykupienie Zakładów Żyrardowskich przez kapitał zagraniczny i następane stopniowe unieruchomienie tam wrzecion i tkackich warsztatów lniarskich, zostało zrobione w celu skierowania włókna polskiego do przerobu na przedalniczych zagranicznych i zdyktowania rynku krajowego przez importowane tkaniny lniane, — czy też spowodowane zostało przez kariat przedalników bawełnianych, pragnących usu-

W SPRAWIE PRZEWOZU DO ANGLJI DRZEWA SOWIECKIEGO

Anglja już od dłuższego czasu importuje drzewo z Rosji sowieckiej, ograniczając do minimum konsumpcję drzewa kanadyjskiego. Przez pewien czas sprawa ta odsunięta była na dalszy plan — inne zdarzenia absorbowyły do tego stopnia umysł wszystkich, że nie interesowano się nawiązaniem stosunków handlowych z Sowiećkami. Aż nagle w prasie sowieckiej ukazywać się zaczęły, jeden po drugim, sensacyjne artykuły, które, analizując szczegółowo, w jaki sposób Rosja może pod względem cen konkurować z Kanadą, podawać zaczęły, jako rewelację, iż wyrab lasów i obróbka drzewa w Rosji jest zupełnie bezpłatna, albowiem zatrudnia się przy tem nie płatnych robotników, lecz więźniów politycznych.

Posypały się zewsząd głosy protestu, tak, że przedstawiciele rządu zmuszeni byli wręczyć zabrać w tej sprawie głos. Pierwszy artykuł Macdonalda w „Daily Herald” w odpowiedzi na zarzuty, ukazał się w dniu 1 stycznia. Macdonald oświadczył wówczas, że rząd nie ma żadnych danych, potwierdzających pogłoski, jakoby drzewo, przewożone do Anglii, było owocem bezpłatnej pracy więźniów politycznych. Rząd angielski — według jego oświadczenia — nie zgodziłby się na odebranie zarobku wołnym robotnikom kanadyjskim, gdyby miał pewność, że istotnie konkurencja ich są więźniowie polityczni, zmuszani do wykonywania bezpłatnie ciężkiej pracy. Tych dowodów jednakże niema.

Leż już po dwóch dniach, 3 stycznia, w „Times” ukazał się artykuł, pod pisanym pseudonimem „Były więzień polityczny”. Autor tego artykułu oświadczył, iż będąc więźniem politycznym w Rosji sowieckiej, sam pracował pod Helendźwikiem przy obróbce lasu. Twierdzi on, że pracę tę wyłącznie spełniają więźniowie polityczni, którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, a całemi partjami zmuszani są do pracy przy wyrębie i ładowaniu drzewa na okręty. W ten sposób Rosja może dostarczyć taniego drzewa, konkurując skutecznie z innymi krajami.

Autor zaznacza, że ukrywa się pod pseudonimem, że zrozumiiałych powodów — z obawy przed władzą sowiecką. Nawizsko swe jednakże podał do wiadomości redakcji „Timesa”, która odebrała od niego — jak zresztą sama stwierdza w zakończeniu artykułu — wszystkie zeznania w tej sprawie pod przysięgą.

Należy podkreślić, iż w razie stwierdzenia nieprawdliwości jego zeznań pod przysięgą w redakcji dziennika — według praw angielskich — może on być pociągnięty do odpowiedzialności przed trybunałem sądowym.

Ta okoliczność właśnie przyczyniła się do podniesienia wielkiego larum w Anglii. Macdonald uważał za stosowne wystąpić raz jeszcze publicznie na łamach „Daily Herald”, komunikując, że rząd nie może opierać się na anonimowych artykułach. — „Proszę dać konkretne dowody” — tak zakończył swe oświadczenie.

Rozpoczęła się namiętna polemika. Głos w „Timesie” zabrali wybitni członkowie parlamentu. Jeden z najbardziej popularnych członków izby gremes Billers ogłosił interpelację pod adresem rządu, domagającą się zbadać okoliczności, na jakie powołuje się prasa i odpowiedniego ustosunkowania się rządu.

— „Dowody są” — pisał Billers — ale nie my powinniśmy zająć się

zebraniem konkretnych materiałów. Jest to sprawa rządu, któremu nie wolno zamykać oczu na to, że Anglja korzysta z drzewa, obrabionego rękami więźniów politycznych.”

Ale Macdonald znów nie pozostał dłużny. Następnego dnia, t.j. 10 stycznia b. r. w artykule, zamieszczonym w „Daily Herald”, ogłosił on, że rząd angielski nie ma najmniejszego prawa przeprowadzać śledztwa, w jaki sposób w innych krajach fabrykuje się towary, eksportowane do Anglii. Oskarżyciele rządu sowieckiego nie przedstawili rządowi angielskiemu żadnych konkretnych dowodów, rząd nie ma więc żadnego obowiązku im wierzyć. „Drzewo rosyjskie jest najtańsze — dlatego rząd je sprowadza do Anglii. O ile oskarżyciele dadzą dowody prawdziwości swych słów, wówczas rząd zajmie inne stanowisko. Zmuszając członków rządu do wtrącania się bez pośrednio do spraw wewnętrznych innego rządu, nikt nie ma prawa. Jest to — zdaniem Macdonalda — wkładanie palek między sprychy koła rządowego, w tym celu jedynie, by z law opozycji przejść na law rządzącą.”

Rosja sowiecka jest dostarczycielką surowców i pod tym względem współzawodniczką dominijów angielskich. Zmniejszenie wywozu z Rosji służy w parze z rozwojem sił produkcyjnych tych dominijów i dziś są one najbardziej zainteresowane w ograniczeniu przywozu rosyjskiego, zwłaszcza rosyjskiego dumpingu. Sfery konserwatywne angielskie, dążące do zachowania węzłów gospodarczych z dominjami i kolonjami, najbardziej sprzeciwiają się przeciwko dopuszczeniu wywozu rosyjskiego, opartego na pracy niewolniczej w Rosji sowieckiej. Rzecz charakterystyczna, że „humanitarna” Partja Pracy zamyka oczy na objawy gwałtów w państwie sowieckim. Partja ta jest rzeczniczką interesów klasy robotniczej Anglii, nie uwzględnia jednak tego, że osłabienie sił eksportowych dominijów angielskich, wpływa fatalnie na przemysł angielski, a więc na rynek pracy Anglii.

Litwa na sesji styczniowej

STANOWISKO KOWNA WOBEC TRANZYTU.

Dnia 13 bm. wyjechała do Genewy z Kowna delegacja litewska na styczniową sesję Rady Ligi Narodów. Jak podaje komunikat oficjalny, delegacja musi uprzednio odbyć szereg narad i konferencji, gdyż na porządku dziennym obecnej sesji są aż trzy sprawy, dotyczące Litwy.

Znając wnioski komisji — głosi dalej komunikat — sprawę łatwo przedwieść. Polska tranzyt prawdopodobnie uzyska, lecz nie znaczy to jeszcze, iż Litwa poszła na jakieś ustępstwa. Przecież nie będą nawiązane stosunki konsularne ani komunikacyjne między Polską a Litwą, i do tego nie może zmusić nawet Liga Narodów. Orzeczenie komisji technicznych Ligi Narodów, iż tranzyt przez Litwę przyniesie Litwie wielkie korzyści, jest błędne. Litwa nie na tem nie zyska, gdyż Polska nie przewozić nie będzie, mając swój port w Gdyni, a chodzi jej tylko o uzyskanie tego tranzytu ze względów politycznych, a nie ekonomicznych. W każdym razie Litwa poruszy wszelkie możliwości aby do tranzytu eksportu polskiego przez koleje litewskie nie dopuścić.



GENERAL LUCJAN ŻELIGOWSKI przemawia do mikrofonu Radja Wileńskiego o pokoju i wojnie fot. E. B. Zdanowscy Harski.

ECHA KRAJOWE

Prezes Sądu Najwyższego wystąpił
Z KOŁA PRAWNIKÓWW WIRZE STOLICY.
CZY JEST CO DLA NICH
ŚWIĘTEGO?

MARIANUM

Z MAŁEJ PODRÓŻY

Po przerwie świątecznej, powracam do swoich zajęć drogą: Białystok — Czeremcha — Siemiatycze — kolejka i następnie do Drohiczyzna nad Bugiem 22 km. — kołmi.

W Białymstoku wsłaniał do pociągu wczesnym rankiem, bo o godz. 3 min. 40. W przedziale jest nas troje: pan z panią i ja. W czasie między nocą i świtem podróżnicy zasypiają mrukiwami; mój towarzysz zaraz ze złością zamyka drzwi, spuszcza na okna zasłony i każdemu zapowiada, że wszystkie miejsca w przedziale są zajęte... Zwracam uwagę, że to niesprawnie i nieprzyjemnie, bo mamy trzy miejsca wolne. Sędzią mój na to odpowiada, że najlepsza sprawidliwość i uprzejmość, według niego, na tem polega, żeby dla siebie mieć najwygodniejsze warunki podróży. O wszystkich innych on nie dba: jedzie do Warszawy i ma dziś grać w brydża, więc wypoczynek potrzebuje...

Dojeżdżamy do Czeremchy. Wsiadamy, przechodząc na drugą stronę dworca i widząc przed sobą pociąg jakby zamknięty w swoim opuszczeniu. Jest godz. 5 m. 30 rano. Światła w wagonach niema. W korytarzu spotykam dwóch semickich młodzieńców, ciekawie i podejrzanie szukających czegoś. Po chwili przychodzi p. przewodnik, zapala kawałek świeczki w latarni; słowami okrągłego dowcipu wypędza paniczek i zaprasza do zajęcia miejsca. Mam przed sobą dwóch podróżnych: urzędnika i, jak widać z rozmowy jego przyjaciela — ludzi w silie wieku — nie bardzo wersalskiego wychowania. Mówią o monopolu tytoniowym. Nie smakują im wyroby państwowe; papierosy do niczego — albo zbyt tego nabite, albo nad miarę luźne i zawsze niesmaczne. A już zapalki — drogie i obrzydliwe, bo to bez masy, lub zapalają się całe, bardzo niebezpiecznie. Widzisz, panie Kazimierzu, rzecze urzędnik, wina twoja: przecież kupujesz wyroby monopolowe zle, kiedy możesz mieć tańsze i daleko lepsze. W każdym miasteczku Żydzi mają swoje składki tytoniu i papierosów przyrządzonych; rozumie się, że sprzedają takowe tylko zaufanym, lub ciemnym; pójdź jednak do Fabjusia — u niego zawsze znajdziesz doskonały towar; powiedz jemu, że ci go "naraził On zna mnie..."

Mijamy stację Nurzec. Cielicielem przypominie p. urzędnikowi, że nie godzi się zadaniem obywateli polskimi popierać przemysł — bo wszyscy obowiązani jesteśmy stosować się do przepisów prawa i każdy z nas powinien strzec dobra swojej ojczyzny. Tego wymaga etyka społeczna. A co dopiero możemy powiedzieć o powinnościach urzędniczych państwowego? Niestety, mogłem tylko kilka słów przemówić, gdyż pociąg dobiegał do stacji Siemiatycz, do końca mojej podróży kolejną.

Na stacji spotkałem mego ucznia, więc razem umówiliśmy się z p. Michałem Stolarczykiem, który za 26 mial nas dowiedzieć do Drohiczyzna. Ponieważ na drodze było mało białego śniegu, więc wypadło jechać drogą oboczną Pan Michał zaczął smagać biczem swego bardzo zmęczonego konia. Na to nigdy nie pozwalał żadnemu woźnicy, więc odebrałem bicz od p. Stolarczyka. Zaczęła wtedy wywrękać, że w takich warunkach nigdyby się jechać nie zgodził, bo jazda bez bicia konia — żadna jazda i wyrażnie wstyd... Wywiązała się rozmowa o zwierzętach domowych i naszym postępowaniu z biednymi, smutnymi i krzywdzonymi naszymi pomocnikami w pracy. Pan Michał skończył kilka klas gimnazjalnych i widać ma dobre serce, więc słowa nasze przyjmował pocztynie. Wielkie wrażenie na nim zrobiła wiadomość, że u p. Marji Rodziewiczówny, w Hruszewie pod Kobryniem w przedpokoju wisi tablica: „Przykazania domowe dla mieszkańców i ludzi dłużej, niż trzy dni w domu bytujących”. Między innymi przepisami, pod liczbą IX, czytamy: „Zachować przyjaźliwość dla Bożych stworzeń, za domowników przyjętych”. (Czyli przyjechali do Drohiczyzna, p. Michał Stolarczyk dał mi słowo, że zachowa w pamięci naszą rozmowę i konia bicia nie będzie, zachowując względem niego przyjaźliwość, a żeby smutnie zwierzę zrozumiało, że jest na służbie u człowieka, nie zaś u bydła). Na znak umowy, oddał mi na pamiątkę swój bicz, który przechowałem jako bardzo miły pamiątkę nowoczesny. X. Michał Rutkowski.

KRYSTYNÓW, POW. ŚWIĘCIAŃSKI — Trochę sprostań. „Słowo” Nr. 7 z dn. 10 stycznia 1931 r. w „Echach Krajowych” zamieszcza korespondencję „Szkolne zmiany nauczycielskie” p. Miejsce. Rumieniec się o ile taki stary piernik i grzesznik, jak ja, może się jeszcze rumienić — przyciętym, że pracowałem w szkole „z zaparciem się”, „wielkim poświęceniem”

„szkole skorzystała dużo” etc. słowem dużo pięknych rzeczy napisała p. Miejsce. O niej pracy. Za taką opinię słiznie całą rzecz i padam do stópek sz. p. Miejsce. Władza ja sądzi, że to cudze oczy p. Miejsceowej przez różowe szkiełka na mnie patrzyły.

Jestem zwykłym synem tej ziemi, pełen wad i ułomności. Pracowałem „z poświęceniem”, proszę mi wskazać nauczycielkę, lub nauczyciela szkoły powsz. pow. Święciańskiego, którzyby nie pracowali z poświęceniem i zaparciem się siebie. Wszyscy spełniają swój obowiązek ciężki dla dobra drogiej Ojczyzny. Ja jeszcze pracowałem w tak szczęśliwych warunkach, że miałem domki o tak wysokiej kulturze, jak p. Anny Borkiewiczowej naj. Koziczyn (matki wice-dyrektora w Wilnie) jest to Niewiasta o gotbiem sercu i wysokiej kulturze, która otaczała nauczycielstwo swą opieką, a także w maj. Bieciun p. Marji Czerniewskiej przed którą każdy głowę skłonił powinien.

Ja, mając takie wzory miłości Ojczyzny i takie towarzysztwo, mając gdzie odczekać „kulturę”, łatwiej mi było pracować. Proszę sobie wyobrazić moich kolegów i koleżanki, które towarzysztwa nie mają. Od poorty daleko, mieszkają w warunkach okropnych, pomimo to pracują i w szkole i kursy wieczorowe prowadzą. Pracują naprawdę z wielkim poświęceniem np. p. Krasowski w Gontownikach, p. Danilewicz, a nauczyciela z Miecian (r. szk. 1928 — 29) na rękach wprost nosił za jego prace.

Wyraża p. Miejsce. że, że mnie p. Inspektor nie nazaczył do Żuków na r. szk. 1930 — 31. Nie mógł, bo się skończyło zezwolenie na nauczanie wydane mi przez ministerium.

Co zaś do mego następcy p. Pietkiewicza, że słabo włada językiem litewskim, to nie jego wina, lecz p. Inspektora. Przedstawiałem mu, że tam musi być naznaczony człowiek starszy i dobrze władający językiem litewskim, lecz trudno... p. Pietkiewicz jest dobrym pracownikiem i sumiennym, tylko sądzi, lepiejby mu było w okolicach polskich.

P. Miejsce. pisze, „p. Pietkiewicz spędza więcej czasu w Ignalinie, niż w szkole”, twierdzi stanowczo: Jest to gruba przesada. Jest on sumiennym pracownikiem, a że może wolny czas spędzać w Ignalinie, to mu wolno.

Co do naznaczania niowierców do szkół katolickich, podziwiam w zupełności zdanie p. Miejsce.

O Reskutanacji pisze pani prawdę, lecz trzeba pamiętać, że ludność tamtejsza jest szowinistycznie litewska. Sądzę więc, że owe „prawosławie” jest tylko wybiegiem, aby dzieci posyłać do szkoły litewskiej.

Józef Oganowski
Nauczyciel szkoły polskiej w Żukach
za rok szkolny 1929 — 30.

**CENNIK NASION
NA 1931 ROK
ULRICH**
ROZKŁANY JEST NA ŻĄDANIE
WARSZAWA — CEGLANA 11.

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ
pod firmą
„WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY” Sp. Akc.

niniejszym zawiadomienia p.p. Akcjonariuszów, zgodnie z par. 27 i 28 statutu Banku, że w dniu 31 stycznia 1931 roku do godziny 6 po południu w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza nr. 8 odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok 1930, podział zysków i udzielenie Radzie Dyrekcji absolutorium. 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1931. 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru. 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. Akcjonariusze życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje, lub dowody depozytowe o złożonych na przenowienie akcyjnych w Instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 23 stycznia 1931 roku do godziny 12 w południe (par. 24 statutu) Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (par. 25 statutu).

WARSZAWA. 17. I. Wczoraj wieczorem odbyło się walne zgromadzenie Koła Prawników polskich, organizacji łączącej najpoważniejszych polskich sędziów, adwokatów i notariuszy. Na zebraniu tem w obecności ponad 200 osób przyjęto wniosek jednego ze znanych adwokatów endeckich p. Bojanowicza wyrażający potępienie dla metod stosowanych w Brześciu wobec więźniów politycznych i postanawiający oddać pod sąd koleżeński członków koła p. Cara i p. Michałowskiego czyli byłego i obecnego ministra Sprawiedliwości.

Dziś pierwszy prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński wystosował wobec tego list do Zarządu Koła Prawników polskich, w którym oświadcza, że wobec przyjęcia wniosku adwokata Bojanowicza prosi o skreślenie go z listy członków Koła.

Wystąpienie prezesa Supińskiego pociągnie za sobą poważny rozłam w organizacji prawniczej.

Sprawa lotników polskich 31 b. m.

KATOWICE. (PAT) — Polski konsul generalny w Bytomiu p. Malhorne wydelegował w dniu 17 bm. sekretarza konsularnego p. Figwera do Opola w celu skomunikowania się z obrońcą uwięzionych lotników polskich adwokatem Simonem i nadprokuratorem Wollem co do terminu sporządzenia aktu oskarżenia. Nadprokurator Wolf przyrzekł akt oskarżenia przygotować jeszcze w tym samym dniu i przesłać go do sądu. Rozprawę wyznaczono na dzień 31 stycznia rb.

CO WYKAZAŁO DOCHODZENIE W DRUGIEJ SPRAWIE?

BERLIN. (PAT) — Biuro Conti donosi: Dochodzenie władz w sprawie rzekomego nowego przekroczenia granicy przez polskich lotników pod Kretzbergiem wykazało, że w czwartek o godz. 2 po południu widoczny był tam tylko polski samolot cywilny. Był to kursujący stale między Poznaniem a Katowicami polski samolot komunikacyjny. O jakkolwiek przekroczeniu granicy nie może być tu mowy, gdyż na podstawie polsko-niemieckiego układu lotniczego — jak stwierdza dalej komunikat biura Conti — polskie samoloty cywilne mają prawo przelotu nad wrzynającymi się w terytorjum polskie obszarami niemieckimi, podobnie jak wzamian niemieckie samoloty cywilne mają prawo przelotu nad wchodzącymi w terytorjum niemieckie obszarami polskimi.

Straszliwy orkan nad Niemcami

KATASTROFA KOLEJOWA.

BERLIN. (PAT) — Przez całą noc ubiegłą i dziś nad ranem szalał nad północnymi Niemcami orkan, który wyrządził w wielu miejscowościach wielkie szkody. W Marich Brandenburgskiej orkan spowodował katastrofę kolejową. Mianowicie, pociąg kursujący między Perleberg i Kyritz najechał na obalone przez wichurę drzewo, które zatarasowało tor. Parowóz, wazon towarowy i jeden z wagonów osobowych wyskoczyły z szyn i przewróciły się nabok, przyczem nadkonduktor pociągu doznał tak ciężkich obrażeń, że wkrótce potem zmarł. Również dwaj urzędnicy znajdujący się w pociągu zostali ciężko poranieni.

Postrzelenie żołnierza K.O.P.

W pobliżu Olkienik został posrzelony w czasie lustracji granicy żołnierz K.O.P. — Jakobowski. Zamach był dziełem szulisów, którzy urządzili zasadzkę na naszym terytorjum.

Zatrzymanie samochodów przemysłników

W pobliżu Filipowa KOP zatrzymał 2 samochody z jadącymi w nich 7 przemysłnikami. Usiłowali oni przewieźć różne towary wartości 50 tysięcy zł.

Pożar nafty w Mołodecznie

Przedwczoraj wieczorem wybuchł w Mołodecznie w pobliżu stacji groźny pożar, który tyłki dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą większych następstw.

Z powodu, najprawdopodobniej, nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapalił się zbiornik naftowy „Galicjapa”. Z powodu wybuchu gazów akcja ratownicza była bardzo utrudniona, niemniej udało się odkręcić krany, co spowodowało, że wypłynęło 5 tys. klg. nafty. Straty są znaczne.

DLA CIERPIĄCYCH NA REUMATYZM
I CHORYCH NA GRYPĘ!

NIEZWYKLE SKUTECZNY ŚRODEK O NIEOCENIONEJ WARTOŚCI.

Pani T. Nowikowa, Wilno, ul. Dobrej Rady 25. pisze nam m. in.: Od dłuższego czasu cierpięłam na reumatyzm i podagrę. Cierpienia moje i bóle były częstokroć wprost nie do zniesienia. Wypробowałam już wiele środków, lecz niestety, wszystkie okazały się bezskuteczne. Przez przypadek dowiedziałam się o tabletkach Togał, które też zażywałam od pewnego czasu i stwierdziłam, że skuteczność działania Togału okazała się prostoprosto cudowna. Otrzymałam bowiem dawną swobodę ruchów i pozbyłam się zupełnie tych tak dokuczliwych i przykrych bólów. Ostatnio zaniemogłam na grypie. I w tym wypadku nie omieszkałam natychmiast zająć kilka tabletek Togał, dzięki którym już drugiego dnia czułam się zupełnie rześką i zdrową. Doprawdy Togał jest środkiem o nieocenionej wartości! Podobnie jak pani N. pisze wiele tysięcy chorych, którzy przy reumatyzmie, podagrze, grypie, przeziębieniach, bólach nerwowych i głowy przyjmowali Togał z równie wspaniałym skutkiem. Tabletki Togał są zupełnie nieszkodliwe i przynoszą ulgę różnie w chronicznych wypadkach. Togał w naturalny sposób usuwa pierwotki chorobotwórcze i w zarodku zwalcza wszelkie niedomagania. Oryginalne tabletki Togał są o nabycia we wszystkich aptekach. Spróbujcie dziś jeszcze, lecz łącznie stanowczo tylko Togał. Niema bowiem nic lepszego.

Wspaniały pogrzeb defilował ulicami Warszawy. Z sumptem i respektem chowano Fajgę Kujawską „królową stręczycielek”. Wiekowa ta dama położyła niezmiernie zasługi na polu organizacji nierządu stołecznego. Prowadziła niejedną dom schadzek i każdy pod jej dyktando zakwitał, jak róża Dobrym smakiem, wykwiwintem umebłowaniem, umiejętnym doбором personelu, zjednywała sobie szerokie warstwy społeczne.

Fajga Kujawska była zakochana w swym fachu. Nie rozumiała, by były inne oden lepsze, szlachetniejsze. Podczas rozruchów w 1905 roku zdarzył się jej przykry wypadek: Banda rewolucjonistów wtargnęła do jej domu i zniszczyła go dokumenty. Gdy zle chwile minęły, gdy stajęki opanowały sytuację, naczelnik uczastka, stary, wypróbowany przyjaciel pani Fajgi zjawił się u niej, by zebrać informacje, spisać protokół.

— I cóż, luba pani, opowiedzieć, jak było!
— Aci, Polikarpie Siemionowiczu, co za nieszczęście! Wpadli te rabusie, te bandyty, te z piekła rodem, łobuzy; polamali łóżka, pierzyny podziurawili, pensjonarki mi rozpedzili — O. Boże! Czyż ci ludzie coś uszanują? Czyż jest dla nich coś świętego?!

Nie zalamala się jednak pani Fajga duchowo, nie zniechęcała się do swego powołania i dalej prowadziła zbożne dzieło. Nie dziwnego, że wytrwałość i praca zostały wynagrodzone — obecnie okazało się, że ta 70-letnia staruszka, do ostatka czynna, zostawiła spory majątek. W sęczach PKO zna leżono bieżącej na 200,000 złotych, różnych akcji i dolarów na dwaście tysięcy. Polmilionowa spadku — krewnych nie brak. Różni Kujawscy — Moszki i Salcie — nawyprzódki przyznają się do parenteli.

100 POSAD W 3 LATA

Niezwykły jubileusz obchodziła Marjanna — sympatyczna, pulchna dziewczyna — służąca z zawodu.

Oto postąpiła do pewnych państwa na służbę po raz setny w ciągu trzech lat. Wszystkie biura pośrednictwa pracy znają Marjanę nawypródki, mało jest ulic, na których kiedyś nie urzędowała.

W ciągu swej krótkiej, ale ożywionej, kariery poznała Marjanę wiele typów gospodyń — swobodnie i płynnie opowiada o licznych przygodach. Najczęściej wylewano ją zato, że ledwie zmrok zapadł wybiegła z domu do chorej kuzynki. Ze kuzynką służyła w artylerji to cóż pani domu do tego.

U jednych państwa szło doskonale. Już była dwa tygodnie i nic nie zapowiadało katastrofy. Złosiwa papuga, duża, zielona ptaszko krzykliwie i bitne, wdarta się raz do kuchni i ugryzła Bogu ducha winną Marjanę w łydkę. Rozgniewana niesłuszną napaścią postanowiła dać papudze nauczkę. Zamknęła drzwi i dawaj gonić ptaka sierką z kąta w kącie. Papuga fruwała, gdała wrzeszcząc wyceperpana — buch, wpadła prosto do garnka z wrzącą zupą. Tegoż wieczora Marjanna wypadła za drzwi.

Gdzieindziej zdechł piesek od lekkiego kopniaka, ówdzie kanarek udławił się ością od ryby — już to do domów ze zwierzętami nie miała Marjanna szczęścia.

Ani z dziećmi. Ostatnia choćby posada. Siedzi w kuchni, romansuje ze strażnikiem, dwoje dzieci bawi się patelnią. Słysząc, że pani idzie, Marjanna przedko usadowiła dzieci na kolanach kawalera.

— Coż to za człowiek Marjanno!
— A to proszę pani dzieci tak lubią strażników, że musiałam jednego naumyślnie dla nich sprowadzić.

Znowu wymówiono Marjannie. Nie przejmuję się jednak. Raz więcej, raz mniej — ma już teraz wprawę w zmienianiu posad.

Kar.

LE NARCISSE BLEU
de Mary
WZĘDZIE DO NABYCIA

Pod Protektoratem Pana Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza w Salonach Kasyna Garnizonowego odbędzie się
24. I. II-gi Doroczny Bal Prawników 24. I.
Zaproszenia i karty wstępu nabywać można u P. P. Gospodyń i Gospodarzy, lub w Sekretarjacie Koła Prawników (Zamkowa 11) w godz. od 13—14 lub 18—19
POCZĄTEK o godz. 22-ej

Czy boks jest sportem?

Witając drużynę warszawskiej „Makabi”, przybyłą na zawody bokserkie do Wilna, które odbyły się w ubiegłą niedzielę w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego, jeden z organizatorów spotkania, podczas powitania gości wypowiedział między innymi zdanie, że boks jest najbardziej męskim sportem. Zgodziłbym się w zupełności z owym panem, gdyby zamiast wyraził sport, użył słowa walka. I to walka nie w znaczeniu współzawodnictwa, jak to rozumiemy walkę dwóch, lub więcej rywali w każdej gałęzi sportu, lecz walka dwóch wrogich sobie przeciwników, gdzie jednemu, słabszemu zawsze grozi niebezpieczeństwo uszkodzenia ciała, a nawet utraty życia. Boks nowoczesny porównać można do walki gladiatorów starożytnego Rzymu, do walki rycerzy w turniejach średnio-wiecznych, a jeżeli zechcemy użyć śmiałego porównania, to walka bokserka w sposobie jej prowadzenia, niczem się nie różni od pojedynku dwóch wrogo do siebie usposobionych osobników. Ale czyba żadnej z wymienionych walk nikt sportem nazwać nie zechce.

Na czem polega walka, czyli współzawodnictwo w sporcie. Na tem, że

miastową utratę przytomności. Utrata przytomności przy uderzeniu w szczególności wskutek wstrząsu mózgu, przy uderzeniu w okolicę serca, wskutek silnego podrażnienia nerwów sercowych, lub bezpośredniego uszkodzenia mięśnia sercowego, przy uderzeniu w dołek podsercowy wskutek nagłego i silnego podrażnienia spłotu nerwów współczulnych jamy brzusznej. Już utrata przytomności sama przez się jest ciężkim zaburzeniem równowagi czynności życiowych organizmu i zawsze powinna być uważana za skutek ciężkiego uszkodzenia ciała. Podobne uszkodzenie, jeżeli się powtarza kilka, lub wielokrotnie, może doprowadzić do zaburzeń stałych, niedających się usunąć (np. wybroczyny krwawe w mózgu, osłabienie mięśnia sercowego, zaburzenie czynności narządów jamy brzusznej). Nawet jednokrotne dostatecznie silne uderzenie w okolice ciała wyżej wymienione, a tak specjalnie lubiane przez bokserów, może wywołać zaburzenie groźne dla życia w postaci złamania podstawy czaszki, czy to przez uderzenie w szczękę, czy w kość nosową, w postaci nagłego ustania akcji serca, a nawet pęknięcia mięśnia sercowego, dalej w postaci pęknięcia narządów jamy brzusznej (żołądka, wątroby, śledziny, jelit). Nie mówię

już o przypadkach, kiedy któryś z narządów może przedstawiać miejsce bardziej wrażliwe i w szczególności na uderzenie mniej odporne (np. cienkie i kruche kości czaszki, wąta klatki piersiowa, wrzód okrągły żołądka i t. d.). Trudno bowiem żądać od lekarza, prowadzącego poradnię sportową, by tak dokładnie zbadał adepta walki bokserkiej, aby zauważyć podobne zaburzenia, które nieraz z trudnością dają się stwierdzić przy bardzo dokładnym badaniu i dopiero po dłuższej obserwacji lekarskiej.

Nie przytoczyłem tu wszystkich niebezpiecznych dla zdrowia i życia możliwości, bo zdając sobie sprawę z tego, że czytelnik jest laikiem i nie chcę go obciążać szczegółami, czyżto fachowci. Staralem się przytoczyć przykłady jaskrawe, jeżeli tak powiem codziennie. Jestem pewien, że każdy laik, a tembardziej lekarz mnie zrozumie, że mną się zgodzi i nie potrafi mnie zaprzeczyć.

Musimy więc przyjąć zgodnie do wniosku, że walka bokserka jest często groźna dla życia, a zawsze szkodliwa dla zdrowia.

bardzo często spotykamy doniesienia o nieszczęśliwych wypadkach (turystryka, narciarstwo, hippika, piłka nożna, automobilizm). Ale są to tylko wypadki nieszczęśliwe, nieprzewidziane. Nie możemy natomiast mówić o nieszczęśliwym wypadku w walce bokserkiej. Jeżeli zawodnik bokser dozna złamania nosa, wybitcia oka, złamania szczęki, wybitcia zębów, oderwania ucha (po przykłady odsyłał do czasopism sportowych) i t. d., nie można tego nazwać nieszczęśliwym przypadkiem, lecz czynem karalnym, dokonany przez inną osobę rozmyślnie, według powziętego zgóry planu. W wypadkach zaś kiedy na miejsce utraty życia przez jednego z walczących, również nie możemy mówić o nieszczęśliwym wypadku, tylko o zabójstwie. Jeżeli ja, idąc ulicą lub znajdując się w jakimś miejscu publicznem, uderzę kogoś pięścią i zadam temu komuś uszkodzenie ciała podobne do tych, jakie zdarzają się niemal na każdych zawodach bokserkich, to przecież będę karany według odpowiedniego paragrafu kodeksu karnego. Nie ulega to żadnej wątpliwości. Uszkodzenie zaś ciała, zadane podczas walki bokserkiej nie jest karane i tylko dlatego naturalnie, że bokser poddaje dobrowolnie swe ciało szkodliwemu działaniu innej oso-

by. Dlaczego więc karze się osobnikowi dobrowolnie uszkodzających swe ciało w celu uniknięcia służby wojskowej, lub w niektórych państwach niedozwolonych samobójców? Udział wobec powyższego jest logika prawa? Z jednej strony Państwo i społeczeństwo dąży do podniesienia zdrowotności ludności, z drugiej strony toleruje dobrowolne tworzenie inwalidów. Dobrowolne — tak, ale czy świadome? Przypuszczam, że nasi chłopcy, z takim zapalem poddawający swe szczęki pod uderzenia pięści, nie zdają sobie sprawy z konsekwencji i. zw. nok-autów, przyjmowanych przez publiczność całej kuli ziemskiej z takim entuzjazmem. A jeżeli narażają się na kalectwo dobrowolnie i z pewną dozą świadomości, to są zbyt i lekkomyślni, aby w całej rozciągłości być odpowiedzialni za swe postępy. Nie należy zapominać, że bokserki rekrutują się prawie wyłącznie z warstw młodzieży pracującej fizycznie, a więc mało inteligentnej. Nie im dziwnie się należy, ale musimy zdziwić się tym, co ten rodzaj walki propagują, tym, co na te bezwzględnie dla zdrowia szkodliwą walkę łożą pieniądze nawet z biednej i pustej szkatuły państwowej. Czyż naprawdę boks przynosi więcej pożytku, niż szkody państwu i społeczeństwu?

19 — 19.10: Program na wtorek i rozm. 19.10 — 19.25: Komunikat roln. z Warsz. 19.25 — 19.40: Rezerwa. 19.40 — 19.55: Prasowy dzień. radjowy z Warszawy. 20 — 20.10: Telefonem od naszego ge-nieskiego korespondenta. 20.15 — 20.30: „Smutne i wesołe dzieje fibre operowych” — feljton z Warszawy wygłosi C. Jellenta. 20.30 — 22.30: Operetka z Warszawy (Cnotliwa Zuzanna” — J. Gilberta). 22.30: „W pogoni za ideałem nowoczesnego człowieka i obywatela” — feljton z Warszawy wygł. plk. Kiliński. 22.50 — 23.15: Komunikaty z Warszawy 23.15 — 23.30: IX Symfonia d-moll op. 125 L. v. Beethovena (płyty) „His Masters

Pianina najsynniejszej wszechświatowej firmy „ERARD” oraz „B E T T I N G” i „K. I. A. FIBIGER” uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone Wielkim Złotym Medalem) sprzedaje na dogodnych warunkach Kijowska 4 Abelow.

U W A G A ! Pano-wie Akwizytorzy w poważnym przedsiębiorstwie możecie uzyskać stały i solidny zarobek, sięgający 1000 zł. miesięcznie. Tylko solidni panowie mogą się zgłosić w dniach 19 i 20 b. m. od 11—13, Mickiewicza 28, m. 3. Przyjmujemy do specjalnych działów.

250.000 POLAKÓW EMIGRUJE COROZNIE I WYNARADWA SIĘ! Złot grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obcho-du 25-lecia Walki o Szkołę Polska

NAJLEPSZY WEGIEL górnośląski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w szesnaste zamkniętych i zapobiegaw-czych wozach dostarcza Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Sło-wackiego 27, tel. 14-46.

Magistrat miasta Wilna poszukuje kine-mechanika do kinematografu miejskiego. O warunkach pracy można się dowiedzieć w Wydziale Szkolnym Magistratu m. Wilna w godzinach urzędowych, dokąd również należy składać podania z życiorysem i świadec-twami o poprzedniej pracy. J. LOKUCIEWSKI ławnik Magistratu miasta Wilna.

Należy zapamię-tać że do „SŁOWA” Nekrologi, komunikaty zabawowe, ogłoszenia oraz wszelkie bez wyjątku reklamy najwygodniej umieszczać za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Kosztorysy na każde ządanie

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

Od dnia 16 do dnia 21 stycznia 1931 r. włącznie będzie wyświetlany najpotężniejszy film polski: „NA SYBIR” Wielki dramat miłości i poświęcenia Według scenariusza W. Sieroszew-skiego. Realizacja H. Szaro. Aktów 10. W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Frenkiel, Bodo i inni. W czasie wyświetlania filmu p. Z. Piejewska wykona pieśń „Płomienne serca”. Chór męski drukarzy pod batutą p. W. Molodeckiego wykonają: „Warszawiankę”, „O gwiaz-deczko”, „Koleję”, „Skruszenie kajdany”, „Pieśni syberyjskie”. Związkowy zespół orkiestry. Wykonawcy od g. n. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „Sokół preryi”. Ceny zwykłe: Parter 80gr. Balkon 40 gr.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 3. Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS” Ul. Wileńska 38 Tel. 926.

Dziś! Największy sukces bieżącego sezonu! Najnowsze i najgłośn. arcydzieło. Atrakcyjna Śpiewna kreacja bożyszca tłumów RAMONA NOVARO PORUCZNIK ARMAND Śpiewno dźwiękowy dramat miłosny. Nad program: atrakcyjne dodatki dźwiękowe. Ceny na 1-szy seans niższe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10. 5.

KINO-TEATR „HELIOS” ul. WILEŃSKA 38. Tel. 926.

Jutro premiera! 1) Przebieg Podwójny program! Polski „TAJEMNICA LEKARZA” udział biorą Marja Gorczyńska, Kazimierz Junosza - Stępowski, Ludwik Solski, Zbyszko Sawan i inni. 2) Wielki film dźwiękowy: KOBIETA NA MARSIE

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD” Mickiewicza 22.

Dziś! Ulubieniec publiczności BUSTER KEATON i uroczą ANITE PAGE w arcywesołej kom. dźwiękowej p. t. IMPRESARIO Nad program: Rewelac. dodatki dźwiękowe. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Ceny niższe tylko na 1-szy seans.

DŹWIĘKOWE KINO CASINO WIELKA 47.

Sensacja dla Wilna! Niezrównany król humoru i śmiechu HAROLD LLOYD w swoim pierwszym arcydziele dźwiękowym p. t. ROZKOSZE NIEBEZPIECZEŃSTWA Szalone przygody ulubieńca publiczności. Ceny niższe tylko na pierwszy seans. Początek seansów o godz. 2-ej 4, 6, 8 i 10,15

KINO-TEATR „P A N” WIELKA 42

Rewelacyjny program! Piemienna, boska GRETA GARBO i subtelny Conrad Nagel film doby obecnej. w potężnym arcydziele ŻAR MIŁOŚCI Film o niezwykłej wartości artystycznej reż. Freda Niblo twórcy „Ben Hur”. Film dla którego każdy będzie miał jedynie słowa zachwytu. Początek o godz 3-ej, w dniu świąt. o g. 1-ej. — Cena od 40 gr.

Kino-Teatr „STYLOWY” WIELKA 36.

Największy superszlagier 1931 r. Wielkie arcydzieło erotyczne p. t. CUDZA NARZECZONA Potężny dramat obyczajowo-erotyczny 10 w aktach. W rol. gł. ELZA TAMARA i WILLI FRITZS. Nad program: Wielki erotyczny film MIŁOŚĆ murzyńska (Saora czarny bohater).

Polskie Kino „WANDA” Wielka 30. Tel. 14-81

Dziś! Słynny mistrz maski „człowiek o stu twarzach”. Największy tragik świata LOUI CHANEY w nowym arcydziele p. t. BICZ BOŻY Sensacyjny dramat w 10 akt. W rol. gł. LEON CHANEY i ANITA PAGE.

LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W WILNIE

Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie na podstawie art. 15 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Sądach Pracy (Dzien. Ust. Nr. 37 — 28, poz. 350) niniejszem podaje do wiadomości publicznej nazwiska i miejsca zamieszkania Przewodniczący Sądu Pracy Sędzia Jan Lisiecki, Wilno, ul. Tatarska 5. Zastępca przewodniczącego Sądu Pracy Sędzia Piotr Narebski, Wilno, ul. Tatarska 5.

- a) LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W WILNIE (z grupy pracowników). 1. Abramowicz Witold, Wilno, Bukowa 10. 2. Bujko Władysław, Wilno, Wielka 34. 3. Bartnicki Stanisław, Wilno, Zawalna 57. 4. Baum Józef, Wilno, Popławska 8. 5. Babicz Józef, Wilno, Ludwisarska 12. 6. Cwikliński Adam, Wilno, Piwna 3. 7. Czeskiel Adam, Wilno, Bukowa 32. 8. Gągis Antoni, Wilno, Legionowa 108. 9. Krym Stanisław Wilno, Bakszta 5. 10. Kordecki Edward, Wilno, Pohlulanka 22. 11. Kanceler Jan, Wilno, Podgórna 10. 12. Mackiewicz Stanisław, Wilno, Lipówka 18. 13. Malek Kazimierz, Wilno, Cechowa 14. 14. Misiuk Romuald, Wilno, Wiuwulskiego 13. 15. Osniński Eugeniusz, Wilno, Turgielska 20. 16. Raducki Tomasz, N. Wilejka, 3-go Ma-jaja 14. 17. Sakowicz Jan, Wilno, Hotel „Wersal”. 18. Szczu-kiel Roman, Wilno, Jelenia 29. 19. Sawicki Stanisław Wil-no, Światłana 22. 20. Saldzan Józef, Wilno, 1-szy Kowienki r/k 28. 21. Suchocki Feliks Wilno, Popławska 54. 22. Solo-miński Zelig Wilno, Szepetyckiego 8. 23. Wasilewski Juljan Wilno, 5-to Janka 3. 24. Wasilewski Jan Wilno, Pohlulanka 31. 25. Wilczyński Stanisław Wilno, Raduńska 28. 26. Za-krzewski Michał Wilno, Wilkomierska 42.

- b) LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W WILNIE (z grupy pracowników). 1. Abramowiczowa Cecylja Wilno, Ponarska 27. 2. Bum-bul Piotr Wilno, Wilkomierska 47. 3. Bonerbach Józef Wilno, Legionowa 57. 4. Bobryk Ignacy — Wilno, Zarzece 22. 5. Bublewicz Witaliś — Wilno, Trocka 6. 6. Charon Edward — Wilno Zgoda 6. 7. Czerniawski Teofil — Wilno, Senatorska 21. 8. Ciesin Jan — Wilno, Zakretowa 5 b. 9. Górski Miko-laj — Wilno, Ponarska 31. 10. Holowacz Alfons — Wilno, Zawalna 9. 11. Januszewski Antoni — Wilno, Żelazna Chatka 25. 12. Juszczyński Antoni — Wilno Zydowska 15. 13. Kuc-ko Feliks — Wilno, DREWNIKA 4. 14. Kozłowski Bronisław — Wilno, Magdaleny 4. 15. Krasowski Kazimierz — Wilno, Śnia-deckich 4. 16. Karpowicz Władysław — Wilno Raduńska 43. 17. Kiernowicz Bronisław — Wilno, Jerozolimska 9. 18. Kar-czewski Adam — Wilno, Kalwaryjska 76. 19. Kozłowski Leon — Wilno, Uniwersytecka 4. 20. Klaczko Szaia — Wilno, Kal-waryjska 4. 21. Kudymow Władysław — Wilno, Szepetyckiego 6. 22. Ladowski Michał — Wilno, Podgórna 5. 23. Lansberg Paweł — Wilno, Nowogródzka 24. 24. Mazgalski Józef — Wilno, zaul. Białokorskiego 5. 25. Mackiewicz Antoni — Wilno, Rud-nicka 2. 26. Moczył Józef — Wilno, W. Świątųjų 17. 27. Mok-rzycki Dominik — Wilno, Wileńska 28. 28. Maciejewski An-toni — Wilno, W. Pohlulanka 39. 29. Machnicki Józef — Wilno Konarskiego 10. 30. Pietkiewicz Jan — Wilno, 2-ga Radu-ńska 44. 31. Maciejunas Antoni — Wilno, Światłana 9. 32. Pugaż Orzeżorz — Wilno Ostrobramska 27. 33. Papierny Mo-jżesz — Wilno, Subocz 29. 34. Roubie Zygmunt — Wilno, Ko-pańska 14. 35. Rodziejew Józef — Wilno, Słomińska 53. 36. Szarakan Kisiel — Wilno, Niemiecka 12. 37. Szwarz Szymo-n — Wilno, zaul. Szwarzow. 38. Siemianki Józef — Wilno, 2-ga Raduńska 77. 39. Sienkiewicz Józef — Wilno, Graniczna 50. 40. Semaszk Władysław — Wilno, Rozbrat 38. 41. Salmono-wicz Aleksander — Wilno, Trębacka 1. 42. Stundisz Paweł — Wilno, Kominy 24. 43. Szewiel Feliks — Wilno, Ad. Mickiewi-cza 22. 44. Sienicki Józef — Wilno, Ad. Mickiewicza 20. 45. Sedzho Piotr — Wilno, Plutonowa 16. 46. Sawicki Bolesław — Wilno Subocz 53. 47. Tarczyński Władysław — Wilno, Wiekla 49. 48. Wapner Lejba — Wilno, Stefańska 28. 49. Wojciechowski Józef — Wilno, Wilkomierska 56. 50. Wróblew-ski Władysław — Wilno, Podgórna 6. 51. Wołk Edward — Wilno, Świronek 14. 52. Zapaśnik Wincenty — Wilno Piłsud-skiego 53.

- A) LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W WILNIE (z grupy pracodawców) 1. Aramowicz Ferdynand przem. leśny — M. Pohlulanka 18. 2. Węgrowski Adam, przemysłowiec — Trocka 11. 3. Ba-nel Stanisław, kupiec — Mickiewicza 23. 4. Kalmanowicz Ja-kób, kupiec — Sadowa 23. 5. Lange Edward, przemysłowiec — N. Wilejka. 6. Szapiro Zuzanna, przemysłowiec — W. Po-hulanka 17. 7. Borkowski Władysław, kupiec — Mickiewicza 5. 8. Kremer Eljasz, przemysłowiec — 3-go Maja 1. 9. Sadow-ski Marek, przemysł. — Piłsudskiego 13. 10. Milejowski Hirsz, kupiec — Wilkomierska 110. 11. 13. 11. Charzynowicz Wiktor, kupiec — Wiekla 58. 12. Wińcz Bronisław, przemysło-wiec — Wilkomierska 1. 13. Druet Kazimierz, kupiec — Wiekla 17. 14. Dutkiewicz Edmund, kupiec — Mickiewicza 7. 15. Głowiński Antoni, kupiec — Tatarska 6. 15. Lewi Szlo-ma, kupiec — Zamkowa 9. 17. Gorchuchowski Antoni, kupiec — Zam-ka 20—21. 19. Kubkowski Adam, przemysłowiec — Wiekla 36. 20. Zawadzki Adam, kupiec — Zamkowa 22. 21. Zytikiewicz Michał, st. cechu rzem. i wędł. — Mickiewicza 22. 22. Lichtmacher Szymel, czł. zarz. Izby Kwiatowa 4 23. Krauze Stanisław, — Wileńska 32. 24. Rewkowski Adam, st. ref. — 25. Krzyckowski Leon. — 26. Chwoles Mojżesz — Jeziorna 16.

- B. LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW SĄDU PRACY W WILNIE. 1. Bieliński Stanisław, kupiec — Zarzece 7. 2. Swirski Józef przemysłowiec Fabryczna 143 Budrys-Budrewicz Aleksander przemysłowiec — Jagiellońska 3. 4. Fin Samuel, kupiec — Nie-miecka 20. 5. Gumowski Jan, przemysłowiec — Mickiewicza 7. 6. Frliczka Franciszek, kupiec — Zamkowa 9. 7. Basman Chaim, przemysłowiec — Zawalna, 10. 8. de Latour Marek, przemysłowiec — Mickiewicza 11. 9. Chwoles Mojżesz, kupiec — Jeziorna 10. 10. Weyssenhoff Jan, kupiec — Mickiewicza 9. 11. Baranowski Mojżesz, przemysłowiec — Kalwaryjska 21. 12. Maksymowicz Witold — przemysłowiec — Piekicko 3. 13. Zac Abram, przemysłowiec — Podgórna 5. 14. Golebiowski Józef, kupiec — Trocka 3. 15. Kulbis Abram, kupiec — Za-walna 35. 16. Grabowski Stefan, kupiec — Garbarska 1. 17. Goldberg Sender, kupiec Biskupia 12. 18. Kłodecki Józef, kupiec — Zamkowa 17. 19. Farberów Józef, przemysłowiec, — Met-ropolińska 5. 20. Krakowski Stanisław, kupiec — Wiekla 49. 21. Chomet Jakób, kupiec — Piłsudskiego 26. 22. Kulneso To-masz, kupiec — Zamkowa 3. 23. Baranowski, przemysłowiec

art. 15 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o Sądach Pracy (Dzien. Ust. Nr. 37 — 28, poz. 350) niniejszem podaje do wiadomości publicznej nazwiska i miejsca zamieszkania Przewodniczący Sądu Pracy Sędzia Jan Lisiecki, Wilno, ul. Tatarska 5. Zastępca przewodniczącego Sądu Pracy Sędzia Piotr Narebski, Wilno, ul. Tatarska 5.

- C. LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE (Z grupy pracowników). 1. Antonowicz Karol — Wilno, Magistrat, Straż Ogniowa. 2. Daszkiewicz Ignacy — Wilno, W. Pohlulanka 17. 3. God-wod Józef — Wilno Jelenia 12. 4. Jakobini Edmund — Wilno: Żeligowskiego 5. 5. Juszczyński Antoni — Wilno, Zydowska 15. 6. Kuszelewski Aleksander — Wilno, Trocka 12. 7. Kuź-miński Jan — Wilno, Nowogródzka 127. 8. Lenkiewicz Leon — Wilno, Legionowa 35. 9. Łojko Ignacy — Wilno, Zarzečna 8. 10. Mislobodski Szymo — Wilno, Piłsudskiego 61. 11. Nowojski Tomasz — Wilno, Witoldowa 13. 12. Szczukiewicz Roman — Wilno Jelenia 29. 13. Wiaderny Józef — Wilno Mł-nowa 2. 14. Ważkiewicz Adam — Wilno, Św. Wincentego 53 15. Zukowski Bonifacy — Wilno, Piłsudskiego 6. 16. Żejmo Jan — Wilno, Arsenalska 4.

- D. LISTA ZASTĘPCÓW ŁAWNIKÓW SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE (Z grupy pracowników) 1. Ajewski Benedykt — Wilno, Kalwaryjska 59. 2. Arci-mowicz Michał, — Wilno Szopena 3. 3. Budryk Waclaw — Wilno, Piaski 50. 4. Dawidowicz Nikifor — Wilno, W. Ste-fańska 8. 5. Iwanowski Piotr — Wilno Ponarska 17. 6. Jacyna Feliks — Wilno, Zarzečna 16. 7. Jasiński Franciszek — Wilno zaul. Warszawski 30. 8. Kozłowski Jan — Wilno, Słowińska 5. 9. Kopec Michał — Wilno, Osmańska 19. 10. Łobaszew-ski Jan — Wilno, Szkaplerza 37. 11. Majewski Franciszek — Wilno Tunelowa 17. 12. Miłaj Antoni — Wilno, zaul. Murar-ski 10. 13. Mackiewicz Stanisław — Wilno, Lipówka 18. 14. Machnicki Józef — Ponarskiego 10. 15: Maciejunas Antoni — Wilno, Światłana 9. 16. Milner Johosna — Wilno Subocz 10 17. Oleński Jan — Wilno, Majowa 64. 18. Plechocki Antoni — Wilno, Wilkomierska 111. 19. Piper Bernard — Wilno, Po-plawska 27. 20. Rodziejew Józef — Wilno, Słomińska 53. 21. Sawicki Bolesław — Wilno, Subocz 53. 22. Stankiewicz Stanisław — Wilno, Kalwaryjska 47. 23. Sadowski Jan — Wil no Grodzka 10. 24. Świątowicz Władysław — Wilno Ostro-bramska 7. 25. Szymczuk Antoni — Wilno, Bakszta 2. 26. Su-bojko Konstanty — Wilno, Rysia 4. 27. Urbanowicz Władysław — Wilno, Świronek 14. 28. Wajnsztein Rubin, — Wil no, Kwazsłana 23. 29. Walukiewicz Konstanty — Wilno Sta-ra 12. 30. Wilczyński Paweł — Wilno Cedrowa 2. 31. Wa-ut Chaim — Wilno, Węgrzy 27. 32. Zebrowski Jan — Wilno Kozłowska 47.

- C. LISTA ŁAWNIKÓW SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE. 1. Fiedorowicz Józef, przemysłowiec — Zygmontowska 20 2. Augustowski Witold, kupiec — Mickiewicza 10. 3. Zalkind Abram, kupiec — Wiekla 53. 4. Jenz Henryk, przemysłowiec — Portowa 28. 5. Brzostowski Michał, kupiec — R. Śmigłego 6. 6. Trocki Daul, przem. Sadowa 4. 7. Rutkowski Kazimierz, kupiec Wiekla 47. 8. Smuszkin Salomon — Zawalna 33. 9. Oiman Saul, kupiec — Stefana 2. 10. Stuczynski Majer, przemys-łowiec — Tomaszana 5. 11. Materski Ignacy, dyr. banku — Mickiewicza 5. 12. Gawroński Teofil, st. cechu szwec. — Mickiewicza 5. 13. Oszurko Michał, radny Izby — Ludwisarska 8. 14. Edward Biszewski, inż. kier. Ruchu Elektrycznym Miejskiej. 15. Stankiewicz Franciszek 16. Chonon Lidowski — Mie-kiewicza 37

- D) LISTA ZAST. ŁAWNIKÓW SĄDU OKRĘGOWEGO W WILNIE (Z grupy pracodawców) 1. Buterewicz Leon, przemysłowiec — Wileńska 39. 2. Kinkulkin Szymon, przemysłowiec — Nowogródzka 16. 3. Kor-kiński Aleksander, dyr. Roln. Tow. — Zawalna 9. 4. Cholem Perec, kupiec — Kwiatowa 5. 5. Brzostowski Stanisław, prze-mysłowiec — Fabryczna 32. 6. Łaciński Wenancjusz, kupiec — Wiekla 17. 7. Ass Nochiom, kupiec — Pokój 44. 8. Chomiński Ludwik, przemysł. — Jagiellońska 7. 9. Malinowski Kazimierz kupiec — Sto-jańska, 10. Gordon Juliusz, kupiec — Niemiecka 26. 11. Odyńce T. kupiec — Wiekla 19. 12. Zapolya Za polski Ksawery kupiec Wileńska 14. 13. Szmít Dawid kupiec W Pohlulanka 13. 14. Sienkiewicz Konstanty, kupiec — Saska Kopa 1. 15. Winiski Fajwusz, bankier — Wiekla 47. 16. Ak-selrod Szloma, kupiec — Niemiecka 22. 17. Wojewódzki Witold przem. Arsenalska 6. 18. Smerling Szymon kupiec Kasztanowa 2 19. Witkowski Fortunat, kupiec — Kalwaryjska 38. 20. Czary-Gierc, dyr. garbarni. — Piekicko 7. 21. Zebrowski Feliks kupiec — Zamkowa 3. 22. Kronik Samuel, przem. leśny — W. Pohlulanka 14. 23. Torrenberg Fiszal, kupiec — Wileńska 11 24. Etingin Albert, kupiec — Żeligowskiego 10. 25. Bunimo wicz Dawid, przem. — Słowackiego -17. 26. Pacowski Izaak kupiec — Końska 26. 27. Weksler Berke, st. cechu rzem. i wędł. — Wsz. Świątųjų 21. 28. Słusarski Apolinary, st. cechu chrz. szusarz. — Jagiellońska 11. 29. Kuniski Izrael, inż. kier. sieci Wyzd. Elektr. Magistrat m. Wilna. 30. Rychman Czesław 31. Kagan Mojżesz — Kalwaryjska 4. 32. Wajnik Szymon — Wiekla 39.

PAMIĘĆ wzmacnia według metody profesora mnemoniki, Członka Akademi Paryskiej S. Fainsztein za pomocą ustnych lub 10-ciu korespondencyjnych lekcji D. Fainsztein, Wilno, Zawalna 15. Prospekty—broszury darmo. Informacje 4—6 po południu codziennie

Pianina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., także Arcaid Fibiger, Kentopfi i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r. i w Wilnie w r. 1930 (Grand Prix i Wielkie Medale Złote). WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. CENY PARYŻYŃCZE.

Przy ładnej twarzyczce oświetlona zawsze gustownie przybranie sukni balowej i dyskretna barwa pończoszeki nabytej w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRLICZKI Zamkowa 9. tel. 6-46.

LEKARZE Dr. Łukiewicz choroby skórne i weneryczne ul. Mickiewicza 9 wejście z ul. Śniadeckich 1. Przyjm. 1—2 i 5—7.

Akuszerki AKUSZERKA SMIAŁOWSKA oraz Gabinet Kosmetyczny, usuwa zmarszczki, piegi, wagi, pieczę, brodawki, karzaki, wy-pędza włosów. Mickiewicza 46.

Do wynajęcia 2 mieszkania: 4 pokojowe z kuchnią z wanną i wszelkimi wygodami i 2 pokojowe z kuchnią, wanną i wygodami. Słowackiego 17.

Dr. medycyny A. Cymbler Choroby weneryczne, skórne i narządów moczowego. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przy-muje 9—2 i 5—8. Tel. 15-64.

KOSMETYKA GABINET Racjonalnej Kosme-tyki Lecznicezej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

Pokoju z utrzymaniem, wygo-dami poszukuje. Zgłoszenia do Administracji Słowa „Wypalczny” Odnajmie 3—4 pokoje z kuchnią — odpowied-nie również na biuro. Zamkowa 18—19.

DOKTOR Zeldowicz chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

Urodę kochanej konserwuje, doskonali, odwie-ża, usuwa jej szary pan, i braki. Mass 21, m. 10

Pokój do wynajęcia z wszelkimi wygodami z to-felionem dla solidnej rodziny. Ul. Słowackiego 11, m. 10

DOKTOR ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENE-RYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

Dr Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczoplo-cowe. Wileńska 3 od 5—11 4 — 8. Tel. 567.

Poszuka-je nauszyciela(ki) arytym tyki, księgowo-ści i korespondencji handlowej. Borowa 3.

DOKTOR Szyrwindt choroby weneryczne, skórne i moczoplo-cowe. Wiekla 19, od 9 do 1 3—7

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczoplo-cowe WIEKLA 21 z kuchnią odstępuje pod Od 15 i. d. VI. 1931 tel. 921, od 9—11 3—9 biuro lub mieszkanie, r. adres Kobylnik, skr. W. Z. P. 26. Tatarska 10 m. 3. pocz. 21.

Bona młoda poszukuje miej-sca do dzieci w domu chrześcijańskim. Wia-domości, Orzeszkowej 3, m. 3.

Ochmistrzyni wykwalifikowana pod każdym względem — Uczciwa, pracowita. Po-siada dobre świadec-twa. Lókiec 3—1.

Paryżanka z uniwersyteckim wy-kształceniem poszuka-je lekcji francuskiego. Garbarska 1 m. 24 od 5 do 6 pp. —1

Poszukuje posady szofera. Mam dobre referencje. Adres: Nowo-Świeciany ul. Leśna 20. Józef Gajdymowicz.

Poszukuje posady lektorki lub sekretarki. Posiadam języki. Wiosenna 3. m. 6.

Kawaler lat 30 uczciwy, energiczny i pracowity, znający bu-chalterję i prowadzenie rachunkowości rolnej, obecnie na stanowisku pomocnika rządcey ma-jątku w intensywnym prowadzonym gospodarstwie, zmieni posa-de od 1-go kwietnia 31 r. na taką stanowisko, względnie pisarza ma-gistrata i t. p. Po-wołuje się na znanych pp. Ziemiann. Posiadam kilkoletnią praktykę, Laskawo zgłoszenia: poczta i maj. W. So-lecznicki, Żeligowski.

Potrzebne są od 1-go kwietnia r. b. 2 lokale 5—7 po-kojowe dla Urzędów Skarbowych. Warunki wgl umowy. Zgłoszenia składać w Izbie Skar-bowej pokój 22.

ROZNE Najłatwiejsza i najprędsza metoda nauczenia się języ-ków obcych „Lingua-phone”. Wilno, ul. Nie-miecka 3, m. 6.

Oszczędności swoje złote i dolary ulokuj na wysoki oprocentowanie. Go-łowska twoja jest zabe-zpieczona złotem, sre-brem i drogiemi kamie-niami. LOMBARD Plac Katedralny, Biskupia 12 Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, me-bli, pianin, samocho-dów i wszelkich towar-ów. —4

Pianino leno do sprzedania Raduńska, 18, m. 3.

ROZNE SUMY mamy do ulokowania na dobre hipoteki. Wileńskie Biuro Ko-misowo - Handlowe Mickiewicza 21, m. 4. tel. 152.

4—5000 dolarów poszukuje się na 1-szy Nr. hipoteki majątku ziemskiego. Oferty składać w redakcji pod S. O. L.

Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest PRAWDZIWE WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY PIWO ŻYWIECKIE

ZDRÓJ ŻYWIECKI, PORTER „ALE” W ZWVCU do NABYCIA WSZĘDZIE REPREZENTACJA: WILNO, ZARZEČNA 19, TEL. 926

Tylko u GŁOWIŃSKIEGO dostać można piótna lina-ne surowe do robót ręcznych we wszystkich szerokościach, oraz wielki wybór satyn jednobarwnych, koider watawonych, po-krowców, prześcieradeł i t. p.

Fabryka i skład mebli W. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp Wilno, ul Tatarska 20, dom własny, Istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nioklone we i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła deho-we i t. p. Dogodne warunki i na raty.

W. JUREWICZ były majster firmy Paweł Bure poleca wielki wybór zegarów i bi-żuterji oraz precyzyjną naprawę po cenach przystępnych Wilno, A. Mickiewicza 4.

Nauka Posiadamy do sprzedania Orzeszkowej 11, m. 16 duży wybór domów, dobrze reutujących Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21 m. 4, tel. 152.

Zdrowe domowe obiady Jarskie i młgnsne Mickiewicza 21 m. 4, Adr: ul. Św. Ignacego Nr. 14, m. 1. —2

Do sprzedania SANKI okazynie maszyna do pisania „REMINGTON” jednoosobna, miejskie, eleganckie okazynie b. tanio do sprzedania za 120 zł. Witoldowa ul. Nr. 25 m. 1. Koło Mickiewicza 15 m. 20. Radostajcz.

PIENIĄDZE Ilokujemy solidnie, gwarancja pewna, zwrot terminowy. Dom H.-K. „Za-chęta” Mickiewi-cza 1, tel. 9-05.

SPALONA książkę wojskowa wy-dana przez P. K. U. Wilno-powiat, na imię Tadeusza Zagory gm-Orniańskiej, unieważnia się.

KOPIOWANIE PLANÓW Inż. Knapowicz Wilno

Z GUBY Spalona książkę wojskowa wy-dana przez P. K. U. Wilno-powiat, na imię Tadeusza Zagory gm-Orniańskiej, unieważnia się.